

## "Zawsze wierni "Piątce". Kronika 70-lecia Wileńskiej Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela"

Krystyna Adamowicz, fot. wilnoteka.lt

Pierwsza powojenna szkoła polska w Wilnie - Szkoła Średnia nr 5, obecnie nosząca imię Joachima Lelewela - w 2014 roku obchodzi 70-lecie. Z tej okazji powstała książka "Zawsze wierni "Piątce". Kronika 70-lecia Wileńskiej Szkoły Średniej im. Joachima Lelewela". Jej autorka, Krystyna Adamowicz, dziennikarka, absolwentka "Piątki", rocznik 1956, zebrała wspomnienia byłych nauczycieli i uczniów. Historia "Piątki" to historia Wilna, historia kilku pokoleń mieszkańców miasta.



Zdjęcie na okładce pochodzi z roku 1944. Przedstawia grupę młodych roześmianych dziewcząt, z dachu oglądających panoramę Wilna. Są to uczennice V Gimnazjum Żeńskiego, które mieściło się przy ulicy Ostrobramskiej. Krystyna Adamowicz uważa, że jest to zdjęcie wyjątkowe. "Był to dla nich bardzo szczęśliwy dzień. Dziewczęta cieszyły się, że zaczynają naukę, że będą uczyły się w polskiej szkole, weszły więc na dach swojej szkoły. Zdjęcie świetnie pasowało na okładkę" - mówi.

Latem 1944 roku, kiedy jeszcze trwała wojna, w Wilnie już myślano o potrzebie odrodzenia szkolnictwa. Nauczyciele, którzy dotąd prowadzili jedynie tajne komplety, zaczęli tworzyć szkoły. 14 października 1944 roku, w 171 rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej, Jadwiga Turkowska zwołała pierwszą radę pedagogiczną V Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Ostrobramskiej. Ta data jest uważana za dzień odrodzenia szkolnictwa polskiego, dzień powstania szkoły obecnie noszącej imię Joachima Lelewela.



Rodowód szkoły sięga jednak swoimi korzeniami dużo głębiej, bo aż do roku 1915, kiedy niemieckie władze okupacyjne pozwoliły na otwarcie pierwszych szkół polskich. Powstały wówczas w Wilnie dwa gimnazja i szkoła średnia. Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, w 1939 roku przemianowane na V Szkołę Średnią, dało światu dwóch noblistów - to poeta Czesław Miłosz i fizjolog Andrzej Schally.

Po II wojnie światowej "Piątkę" tworzyli nauczyciele przedwojennych gimnazjów, absolwenci Uniwersytetu Stefana Batorego. W 1948 roku szkoła przeniosła się na Piaski na Antokolu, od 1949 roku do 2001 nosiła nazwę: Szkoła Średnia nr 5. W 1972 roku "Piątka" przeniosła się do nowego budynku przy ul. Antokol 33.

Zasługi "Piątki" dla społeczności polskiej Wilna są nieocenione. Była to pierwsza polska szkoła w powojennym Wilnie, kuźnia wytrzebionej przez reżim sowiecki i masowe wysiedlenia polskiej inteligencji. Absolwenci tej szkoły powołali do życia Zespół Pieśni i Tańca "Wilnia", zasilili zespoły teatralne i redakcję jedynej polskiej gazety "Czerwony Sztandar" (obecnie "Kurier Wileński").

Historia szkoły, najważniejsze wydarzenia, ludzie, którzy ją tworzyli, są opisane w książce Krystyny Adamowicz. Swoimi wspomnieniami z lat szkolnych podzielili się absolwenci szkoły, do dziś mieszkający w Wilnie i rozszani po całym świecie. Wielu z nich mieszka w Polsce, kogoś los rzucił do Anglii, Stanów Zjednoczonych, do Niemiec.

Co roku w ostatnią niedzielę czerwca absolwenci najstarszych roczników spotykają się przed budynkiem starej szkoły na Piaskach. Podczas jednego z takich spotkań zrodził się pomysł wydania książki na 70-lecie szkoły. "Książka powstała z wielkiego pragnienia absolwentów. Pracowałam nad nią z wielką miłością, a ludzie, do których zwracałam się o spisanie swoich wspomnień, o archiwalne dokumenty, zdjęcia, chętnie mi pomagali" - mówi Krystyna Adamowicz.



W książce zostały wykorzystane bezcenne materiały archiwalne, zgromadzone przez kronikarza szkoły Jana Pakalnisa, Krystynę Kilienę z domu Pylewicz, Irenę Woronko. To między innymi zeszyty, w których wypracowania są poprawione ręką Stanisławy Pietraszkiewiczówny, legendarnej nauczycielki, wnuczki filomaty, przyjaciela Adama Mickiewicza, Onufrego Pietraszkiewicza. To wspomnienia niezapomnianego nauczyciela historii Aleksandra Jabłońskiego. Są opisane losy wspaniałych wileńskich rodzin Tuliszewskich, Choroszewskich, Strużanowskich, związanych z "Piątką".

"To są nie tylko losy ludzkie - ciekawe, tragiczne, dramatyczne, to nie tylko losy konkretnych osób, to historia naszego miasta. Już wtedy, w 1944 roku była ta walka o polskość Wilna, która nieraz kończyła się na Syberii, więzieniem albo zwolnieniem z pracy, ale oni trwali w swej polskości. Jest to książka o naszym wileńskim niezniszczalnym patriotyzmie" - mówi Krystyna Adamowicz.

Największą część kroniki "Piątki" zajmują wspomnienia z lat powojennych, okresu, kiedy liczba uczniów zmieniała się z dnia na dzień: jednego dnia ktoś był na lekcjach, nazajutrz już go nie było. I nikt nie miał odwagi dopytywać się, co się z nim stało.

Krystyna Adamowicz mówi, że starała się jednak pokazać różne okresy dziejów szkoły. "Miała ona swoje tłuste i chude lata, były okresy, kiedy była to szkoła polska, potem polsko-rosyjska, rosyjsko-polska, i - po odzyskaniu niepodległości przez Litwę - ponownie polska. Są więc również wspomnienia młodszych pokoleń absolwentów szkoły i wypowiedzi maturzystów '2014.



Na ostatniej stronie Krystyna Adamowicz umieściła przesłanie: "Życie podyktuje kolejne jubileusze tej najstarszej polskiej szkoły Wilna. Jej kroniki będą tworzyły i pisały już inne pokolenia".

Na podstawie: Inf.wł.

Na zdjęciach: Autorka książki Krystyna Adamowicz, były nauczyciel historii w Szkole Średniej nr 5 Paweł

Giedroń, dziennikarka "Wilnoteki" Barbara Sosno - absolwenci "Piątki"